

# Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4.50 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

**W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!**

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów niezwracamy

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4

**Kodzice polsay! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!**

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

## Jak Niemcy w Gdańsku postępują z Polakami.

W „Gazecie Gdańskiej” czytamy: Niemcy nas dotąd w Gdańsku za równouprawnionych nie uważali, a jak obecnie równouprawnienie pojmują, tego dowodem wprost skandaliczne zajście, którego byłem w zeszłą sobotę świadkiem.

Otóż w południe zwabił mnie wielki krzyk do sąsiedniej ulicy Schüsseldamm. Zauważyłem wielkie zbiegowisko. Na drabeczce ujrzałem malarza wykonującego napis na oknie wystawnem rodaka naszego, mistrza krawieckiego p. Bolesł. Klasy — w języku polskim. Na drugim oknie napis niemiecki już był ukończony.

W pierwszej chwili myślałem, że zbierający się coraz większy tłum niemiecki wita wychodzącego z pod pendzla głoski ucząc się tutaj czytania polskiego i wymowy. Pochwalałem zatem pomysł pana Klasy, który obok bardzo na czasie będącej reklamy zamierzał jak mu się zdawało, odgrywać rolę podobną względem Niemców, jaką odegrała królowa nasza Jadwiga z Jagiellą względem Litwy po-gańskiej.

Taka nauka jest lepszą od stu elementarzy, myślałem, lecz niestety przekonałem się za predko, że Niemcom brak dobrej woli. Przychodząc bliżej zauważyłem bowiem, że ów „fulk” zbierał się na to, aby przeszkodzić wykonaniu owego napisu. Słyszałem różne wyzwiska i groźby, jak n. p. „Schlagt dem dummen Polacken das Fenster aus!” Nawet: „Der kriegt eine Prämie, der das Fenster dem dummen Pollacken einschlägt” itp.

Już zaczęto petrać malarza i rzucać kamieniami do okna, wskutek czego pan Klasa zniewolony był odegnąć napastników, używając wszelkich środków wymowy, aby tłum szalony utrzymać w oddali.

Wtem nadszedł policjant. Zapytał p. Klasy czy ma pozwolenie na umieszczenie godła polskiego? Odebrał na to należyta odpowiedź, ale mimo to zakazał surwo wykonania napisu polskiego. Zmusił przytem właścicielkę domu p. Mayer, aby p. Klasy nakazała usunąć ów napis, a ponadto przyrzekł 50 mk. nagrody temu, kto okno wytłucze!

Ażeby zapobiedz gwałtom nieuniknionym, zasłonił p. Klasa swe okno.

Taką to wolność, takie równouprawnienie uzyskaliśmy w wolnem mieście Gdańsku.

Tak pisze „Gazeta Gdańska”. Że takie wybryki są możliwe, zawdzięczamy Lloydowi Georgeowi, któremu świeżo w sejmie palono kadzidła.

## Nie myślą o rozbrojeniu.

„Haller Volksblatt” pisze: Po podpisaniu traktatu pokojowego ma armja niemiecka do października zostać zmniejszo-

ną na 200 000 chłopca. Wśród kół wojskowych natomiast napotykać ludzi, którzy ani myślą o wypełnieniu warunków pokoju. Poniżej podajemy rozmowę, jaka miała miejsce w biurze werbunkowem dywizji obrony krajowej w Dyseldorfie.

Ochotnik zgłaszający się: Czy przyjmiecie jeszcze ludzi do służby? Oficer: Tak. Ochotnik: Co im się płaci? Oficer: 6 mk. dziennie, wolne utrzymanie i ubranie. Ochotnik: Jestem szoferem i monterem automobilowym, czy jako taki pobierałbym więcej? Oficer: Nie, tylko tyle, co inni. Ochotnik: Gdzie stoi ten oddział wojska załoga? Oficer: W Berlinie, a w Bielefeld rozdziela się żołnierzy na oddziały. Ochotnik: Czy napewno w Berlinie i do czego nas tam przeznaczą? Oficer: Napewno tego nie umiem powiedzieć. Ochotnik: Czy takie stanowisko jest stałe, bo przecież armja ma być w przeciagu dwóch miesięcy zmniejszoną do 200 000 a do 30 marca 1920 do 100 000 chłopca? Oficer: O tem nam się ani nie śni. Ochotnik: Przecież koalicja wyznacza komisję, która ma możliwość wojska kontrolować. Oficer: Przepisy prawne są na to, aby je obejść. Ochotnik: Obecna armja składa się jeszcze z milionów, to jako świeżo zwerbowany zostanie wkrótce zwolniony z wojska? Oficer: Ani nam się nie śni! Przy dobrem prowadzeniu się ku zadowoleniu przełożonych masz pan u nas trwałe stanowisko; to tylko od pana zależy!

„Ani nam się nie śni!” Inniemi słowy: Kpijmy sobie z wszystkiego, zrobimy, co nam się będzie podobało. Że takie postępowanie musi się stać dla narodu w najwyższym stopniu fatalnem, — o to oni się nie troszczą. — „Nam się nie śni!” Z tego wynika, że naród niemiecki sam tem konieczniej będzie musiał o tem pomyśleć, aby butę tych szkodników ukrócić.

## Kto Burzy?

(Z pamiętnika!)

Otrzymałmy co następuje: Jako robotnik czuje się zobowiązany stanąć w obronie mej organizacji.

Pan M. Kwiatkowski obczernia przywódców organizacji, a kto ubija przywódców, tem samem ubija organizację.

Pan M. Kwiatkowski pisze, że światły robotnik polski już dziś rozumie, że właśnie „Narodowiec” broni interesów robotnika najlepiej. A ja zdradzę p. M. Kwiatkowskiemu to, że światły robotnik spostrzegł już, że „Narodowiec” pragnie robotnika zaprowadzić w przepaść.

Tych, których p. M. Kwiatkowski obecnie tak skwapliwie broni, dawniej ich radykalnie zwalczał. Proszę najrzeć „Narodowca” z roku 1912, co tam pisano o p. Korfantym? Nazwano go tam największym warchołem!

Pan M. Kwiatkowski nie od dziś burzy i urabia ludzi przeciw przywódcom organizacji. Jeszcze kiedy poseł Niegolewski jeździł na obczyznę, to na pewnym zebraniu w Herne oskarżył przywódcę organizacji, że za mało urabia lud w kierunku narodowym, a za wiele kuma się z organizacjami niemieckimi. Było to w cza sie, gdy chodziło o zaprowadzenie biur pracy.

Kiedy na obczyźnie istniała jeszcze „Straż”, stawiono w Herne na zebraniu wniosek, ażeby zaprosić p. Dr. Schroedera, kierownika biura „Straży”, powiedział p. M. Kwiatkowski: „Ale panowie, co tam taki Dr. Schroeder ma pojęcie o poło-

zeniu o górnika na obczyźnie, który w swem życiu jeszcze ani górnika nie widział; robotnik na obczyźnie stoi na takim stopniu oświaty, że kapelusz należy przed nim zdjąć!” Tak mówił p. M. Kwiatkowski.

W roku 1912 w ten sam dzień, gdy strejk górników proklamowano, na zebraniu w Herne czytał z „Dziennika Poznańskiego” artykuły przeciw strejkowi, w których „Dziennik Poznański” radził „Zjednoczeniu Zaw. Pol.” aby się do strejku nie mieszało. Wówczas p. M. Kwiatkowski ostro „Dziennik Poznański” skrytykował i sam agitował za strejkiem a kilka miesięcy później głosił znów, że „Zjednoczenie Zaw. Pol.” postąpiło sobie nierozsądnie, że nie powinno się było do strejku mieszać, kiedy się niemieckie związki nie mogły pomiędzy sobą zgodzić. Patrzenie — pisał p. M. Kwiatkowski — co za wielką stratę robotnik poniósł, odciągnięto po 6 szycht itd.

Pan M. Kwiatkowski przemawiał zawsze za tem, żeby z Niemcami nie zawierano kompromisów. Po wyborach starszych knapszafowych znów głosił, że Zjednoczenie postąpiło niemądze, bo powinno było zawrzeć kompromis z Związkiem chrześcijańskim a osięgłoby o wiele większą liczbę mandatów.

W ten sposób burzył i urabiał sobie ludzi dla swego kierunku p. M. Kwiatkowski.

Na Sejmiku dzielnicowym pragnął p. M. Kwiatkowski niedopuszczyć p. Wilczkowi do Naczelnej Rady Ludowej, lecz polecał gorąco inną panią ze swej kliki, która, jak się teraz wykazało, należy do „Muttervereinu”. Gdyby kierunek Kwiatkowskiego był zwyciężył, należeli by ludzie do Naczelnej Rady Ludowej z „Muttervereinu”. Takich ludzi ma p. Kwiatkowski w swem kierunku Endeckim. Niema mu co zazdrościć!

Na walnym wiecu wyborczym w Herne na Sejmik do Poznania powiedział: Ojczyzna wyciąga ręce do nas, bo będzie po trzebować urzędników. A wiec zdaniem p. Kwiatkowskiego mają być wszyscy urzędnikami, ale zapomni p. Kw. nadmienić, że skoro wszyscy urzędnikami będą, kto będzie uprawiał rolę i przemysł wytwarzał?

Na ostatnim wiecu w Herne dnia 20 lipca powiedział p. Kw., że nie zapomni tego póki żyć będzie, co powiedział przywódca organizacji na Kongresie Robotników w Bochum, że Polska wojska nie potrzebuje, — ale tego nie powiedział, że ten sam przywódca powiedział również, że każdy obywatel winien być żołnierzem i w razie napadu bronić granic swej Ojczyzny. Tak burzył i urabiał lud p. M. Kwiatkowski!

Gdy przyjechał p. K. z Sejmiku dzielnicowego powiedział na zebraniu Komitetu Wykonawczego w Herne: Kochani rodacy, ja gorąco popierałem p. Piechę aby był członkiem Naczelnej Rady Ludowej. — a właściwie p. Kwiatkowski starał się wszelkimi siłami niedopuszczyć druha Piechy do Nacz. R. Ludowej.

Tak umie urabiać, burzyć i zamydlać oczy ludowi dla osiągnięcia swych celów p. M. Kwiatkowski.

W roku 1917 prosiłem p. Kwiatkowskiego, aby przyszedł do Sokola na gwiazdkę, wówczas powiedział mi p. M. Kwiatkowski: Panie, szczęśliwy jest teraz ten, kto milczeć może!

W roku 1912 p. Kw. nazwał p. Korfanta warchołem w „Narodowcu”, a dziś,

kiedy pan Korfanty pragnie Polskę rozdrabniać i dzielić na parafialne republiki, krzyczał w Herne na wiecu na całe gardło, że setki potrzeba nam takich Korfantych!

Na innym znów zebraniu pochwalał politykę Scheidemanna, że ona jest dobra, i że przed takim Scheidemannem należy kapelusz zdjąć!

Niech szanowni czytelnicy „Wiarusa Polskiego” o tem sami sąd wydadzą, dokąd „Narodowiec” pragnie swych czytelników prowadzić! R. Michalczak.

## W Odesie wymordowano wszystkich żydów.

Wiedeń. Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie Biuro prasowe donosi z Kiszyniewa: Według wiadomości nadeszłych z Odesy, wojska generała Grigoriewa, które obsadziły Odesę, urządziły tam wielki pogrom.

Dzielnice żydowska cernowana, (otoczono wojskiem) poczem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd. Następnie całą dzielnicę żydowską podpalamo. Pożar trwał trzy dni i noc.

Pod wrażeniem tego strasznego wypadku ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła żałobę 14 dniową, a uczynili to także żydzi w Besarabii.

## Wartość i konieczność pracy.

W piśmie „Berliner Lokal Anzeiger” znajdujemy następującą znamieną notatkę:

Przesłano nam łyżkę drewnianą, kupioną w Hadze za 1.75 mk. łyżkę tę można oglądać w naszej sali depesz. Każdy może się przekonać, że łyżkę taką mógłby zrobić każdy murzyn papuański i każdy Eskimos, mając kawałek drzewa i choć najwięcej prymitywny instrument do krajania. W czasach pokojowych łyżka taka kosztowałaby u nas ani nie 10 fen.

Jeżeli tedy, jak stwierdziliśmy, pewien wielki kupiec holenderski zaofiarował wielkie ilości ryżu, kilogram po 24 centów czyli po 1.55 mk., to znaczy, że za taką łyżkę drewnianą można dostać 3 funty ryżu.

Czy taki jeden przykład o wartości pracy nie powinien być dla całego narodu bodźcem do gorliwej pracy produktywnej, gdy tej pracy wytwory możemy zamieniać na artykuły żywności?

Wogóle otrząsnąć się wszystkim nam trzeba ze wstępu do pracy wogóle, a także z niechęci do chwycenia się każdej pracy, jaka się nam nadarza. Dziś nie pora powiedzieć jestem tego lub owego rodzaju pracownikiem i innej pracy się nie chwycę. To błąd, bo i przed wojną każdy pracował i w obcym zawodzie, gdy we własnym zatrudnienia nie znalazł. Jest praca w mieście dobrze, nie ma jej tam, powinienn każdy bez względu na zawód iść na wieś, szczególnie teraz, gdy żniwa, a tym żniwom grozi zmarnienie z powodu deszczów a nieraz z powodu braku wystarczających sił do pracy. Dziś tedy, gdy głód zagraża całemu krajowi, dewiza nas wszystkich być powinno: chwycać się pracy, jaka jest.

Wywody pisma niemieckiego godne są uwagi.



a po powrocie do kraju pracował w komitecie doradczym przy b. Urzędzie Zaopatrywania techniczno-wojskowego, przemianowanym następnie w Główny Urząd Zaopatrywania Armii.

Sejm rozpoczął ferie 1 sierpnia.

Warszawa, 29 zm. przed południem odbył pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego posiedzenie konwentu seniorów w sprawie ferii sejmowych. Ferie te rozpoczęły się 1 bm. i trwać mają do 15 września br. W Warszawie urzędować będzie nieprzerwanie konwent seniorów, który w nagłych wypadkach może zwołać Sejm.

#### „Towarzystwo dziennikarzy polskich ziem nadbałtyckich.

Pod taką nazwą zawiązano w ubiegły poniedziałek na zebraniu w Gdańsku stowarzyszenie, które ma złączyć w zwartą organizację wszystkie zawodowo w dziennikarstwie zajęte osoby polskich ziem nadbałtyckich. Celem towarzystwa ma być zapewnienie prasie polskiej należytego wpływu na sprawy publiczne, obrona spraw zawodowych dziennikarzy itd. Spodziewamy się, że nowe towarzystwo odda sprawie narodowej nie małe usługi.

Zarząd zostanie wybrany na najbliższym zebraniu.

#### Towarzystwo wydawców i drukarzy polskich ziem nadbałtyckich

założono w ubiegły poniedziałek w celu obrony interesów zawodowych tychże. Towarzystwo takie ma przed sobą obszernie pole działania, to też życzymy mu, by zdołało swemu zadaniu sprostać przez energiczne wprowadzenie w życie poruszonych na zebraniu projektów. — Szczęść Boże!

#### Nowa linia okrętowa „Francja — Polska“.

Warszawa. W dniu 2 sierpnia nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii okrętowej „Francja — Polska“ dla przewozu towarów z Francji do Polski.

W tym dniu odjechał francuski okręt „Zuzanna i Maria“ z Bordeaux do Gdańska, wiozący różne francuskie towary i wyroby.

Linia ta ma na celu ożywienie się ruchu handlowego między Polską a Francją.

#### Przyspieszenie wyborów komunalnych na Górnym Śląsku.

Biuro Wolffa donosi, iż wedle uchwały rady ministrów zmieniona ustawa wyborcza przy wyborach gminnych ma być zastosowaną również do obwodu regencji opolskiej. Minister spraw wewnętrznych zarządził przyspieszenie przygotowań i przeprowadzenie wyborów w tym obwodzie. Nasze komitety wyborcze powinny więc natychmiast zabrać się do dzieła, aby, korzystając ze zmienionego prawa wyborczego, jak największą liczbę członków w zarządach gminnych zdobyć. Wybory odbędą się niezawodnie jeszcze przed przejściem Górnego Śląska pod zarząd komisji koalicyjnej. Nie ma więc ani chwili do stracenia. Aby jednak zapewnić wolność wyborczą, musi obowiązuje jeszcze stan obłączenia natychmiast zostać zniesiony, inaczej o wolności wyborów nie mogłoby być mowy.

#### Polska pożyczka w Ameryce.

Paryż. Według wiadomości, nadeszłych z Chicago, projekt pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych dochodzi do skutku. Przypuszczają, że bankierzy nowojorscy zgodzą się na poparcie pożyczki.

#### W sprawie Cieszyńskiego.

Do „Dziennika Cieszyńskiego“ pisze korespondent z Paryża: Wiadomość o rozbiu rokowań krakowskich przez Czechów nadeszła do Paryża w parę dni przed moim wyjazdem, nadeszły wtedy również referaty Polaków i Czechów. Wynika z nich jasno, że Czesi rozbili ugodę w Krakowie i z tym zamiarem do Krakowa przyjechali. Wywołało to w kołach paryskich najfatalniejsze wrażenie i nieprzychylnie usposobienie dla Czechów, którzy z tego powodu spotkali się z ciężkimi zarzutami i usłyszeli słowa: Karwinie i Bogumin już straciliście! Uważajcie, abyście nie stracili więcej, niżbyście mogli stracić, godząc się dobrowolnie z Polakami. — Tak więc Czesi w sprawie cieszyńskiej strunę przeciągnęli tembardziej, że z powodu pogromu na Słowaczkach koalicja musiała ich ratować. Najprawdopodobniejszym jest, iż Rada najwyższa oświadczy się za zarządzeniem plebiscytu.

Ten sam korespondent donosi dalej, iż szczegóły prawdziwe w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku będą w czasie najbliższym ogłoszone. Dotąd w tej sprawie pojawiło się mnóstwo niecisłych wiadomości.

#### Z różnych stron.

**Przesyłka pieniędzy do Japonii.** Jeńcom wojskowym znajdującym się w niewoli japońskiej wolno wysłać pieniądze przekazem telegraficznym przez Berno (Bern.) Przekazy muszą być wysyłane do stacji kontrolowej w Bernie jako przesyłki dla jeńców. Na odcinkach trzeba zaznaczyć, że pieniądze mają być telegraficznie przesłane do Japonii. Poczta szwajcarska centyma z tego telegramu 4 franków 90 centymów za słowo i takse szwajcarską na przekazy pieniężne.

**Wypłata nadwyżki renty wojskowej.** Przy wypłacaniu renty wojskowej od 1 czerwca wypłaca się 40 proc. nadwyżki. Nakazy do wypłacania odnośnie władze już odebrały. Osoby znajdujące się w instytucjach dla kalek wojskowych, w lazaretach i t. p., które mają prawo do renty, muszą stawić osobny wniosek celem pobierania nadwyżki pod adresem biura regulowania renty.

**Kradzieże w ogrodach.** Coraz częściej ludność skarży na kradzieże w ogrodach. Chodzenie po łakach, polach i lasach poza drogami publicznymi jest zakazane do 15 sierpnia od godz. 10 wiecz. do 5 rano, do 16 września od 9 wiecz. do 5 rano a do 31 października od 8 wiecz. do 5. Osoby chodzące w czasie oznaczonym po drogach zakazanych, będą karane.

**Bochum.** W lutym i marcu r. b. panował brak węgla, z czego korzystał szereg handlarzy i dorózkarzy w celach spekulacyjnych. Ujęto 8 złoczyńców i oddano ich do sądu, 16 letni dorózkarz W. za sprzedawanie kart na węgle został skazany na 2 miesiące więzienia, trzech sąd uwolnił, dwóch otrzymało po tygodniu więzienia mianowicie Wilh. A. i handlarz Henryk B. z Bochum. Sąd rewizji ostatnich odrzucił.

**Bochum.** Magistrat podaje ogłoszenie, z którego wynika, że przy następnym terminie płacenia podatku wchodzi w rachubę zmniejszenie podatku gminnego, tak że podatek będzie płacony według nowego rozporządzenia.

**Altenbochum.** Gminy urzędu Bochum-Süd zakładają szkoły uzupełniające dla młodocianych górników. Mają one na celu podniesienie stanu robotniczego, budzenie chęci do pracy oraz zapobieganie wypadkom przez gruntowne zaznajamianie z górnictwem.

**Stiepel.** Aresztowano górnika A., który opuścił swą rodzinę, waleśał się bez pracy i wykonał kilka kradzieży.

**Dörsten.** Na ostatni targ bydły zeznano 350 proszaków i 400 koni różnych gatunków. Ceny za poszczególne okazy nieco spadły.

**Blankenstein.** Pewna służąca ze Stiepel okradła pewnego przemysłowca. Podczas rewizji w domu jej rodziców znaleziono artykuły spożywcze, przedmioty użytkowe itp. o wartości 1000 marek.

Ze szkoły w X. N. Holthausen ukradziono zasłony okien.

**Welper.** Uczeń Stahl, który bawił się na placu szkolnym, wpadł do szybu z przewodami i pokaleczył się tak ciężko, że wkrótce zmarł.

**Kasela.** W Manrode w powiecie warszawskim zamordowano właściciela dóbr Klenkego i jego małżonkę. Morderca zbiegł.

**Hanower.** Na dworzec kopalni Barsinghausen przy Deister w prowincji hanowerskiej nadszedł w jednej z nocy ostatnich wagon z dynamitem. Rano zauważyli robotnicy przy wagonie niedopalony lont, który miał spowodować wybuch. Gdyby palnik rzeczywiście był spowodował eksplozję, niewątpliwie zniszczyłby nie tylko kopalnię lecz także część w najlepszym razie w miejscowości. Sprawców tego zamachu dotąd nie wykryto.

**Koblencja.** W miejscowości Grenzhausem znaleziono kupca Wortmanna zamordowanego w sklepie. Podejrzenie padło na dwóch młodych ludzi, których ujął dotąd nie zdołano.

## Ostatnie wiadomości.

### Tajemniczy latawiec.

Kopenhaga, 11. sierpnia „Berlingske Tidende“ donosi z Malmö: W piątek przed południem widziano aeroplan wodny, który rzucał paczki z wysokości 200 metrów. Potem zniknął znowu nad Bałtykiem. Z wnętrza kraju jednak, gdzie od pewnego czasu mieszkała jakaś para niemiecka, dawano sygnały, do których stosował się latawiec. Latarnik z Trelleborgu doniósł o tem władzy. Parę niemiecką aresztowano w Soessa Aby, gdzie się wykazało, że paczki zawierały prócz prawdziwych koronek i klejnotów obligacje państwowe na wysoką sumę. Po różnych wybiegach przyznali się Niemcy, że paczki, które są własnością króla saskiego, rzucał ks. Wied.

### Groźby bezrobotnych.

Gdańsk, 11. sierpnia. Gdańscy bezrobotni odbyli wczoraj burzliwe zebranie przeciw wyjazdowi bezrobotnych do zachodnich okręgów przemysłowych. Magistrat wezwano do zniesienia rozporządzenia w sprawie wysyłki bezrobotnych oraz przymusu przez zebranie wsparć dla bezrobotnych. Gdyby magistrat zignorował te decyzje, chcą sobie wszelkimi środkami wywalczyć powagę.

### Amerykański zakaz wywozu pszenicy.

Sztokholm, 11. sierpnia. „Affontidningen“ donoszą: Dyrektor amerykańskiej spółki dla zbytu pszenicy Juliusz Barres miał z Wilsonem dłuższą konferencję, której wynikiem był zakaz wywozu pszenicy do Europy. Zakaz ten wywołał sensacyjny spadek cen pszenicy i mięsa.

Berlin, 11. sierpnia. „Vorwaerts“ stwierdza, że trudności żywnościowe, z którymi walczy światowy dostawca Ameryka, przybierają groźne rozmiary.

### Z Wersalu

Wersal, 11 sierpnia. Kilka pism wieczornych donosi, że nowy rząd węgierski przyjął warunki zawieszenia broni Rumunii.

## Sprawy żywnościowe.

Essen. W czasie od 9 do 15 sierpnia wydawać będzie miasto: chleb i makę jak zwykle; 15 i 16 sierpnia na znaczek 65 po pół funta maki amerykań.; od soboty na znaczek 33 rozdzielą się 150 gr. margaryny i 50 gr. czystego smalcu wieprzowego po 1.10 mk.; 300 gr. cukru na znaczek 33 i 34 za czas od 9 do 22 sierpnia; od 13 bm. 300 gr. towarów mącznych na znaczek 64; równocześnie na znaczek 66 po 500 gr. marmelady za 1.30 mk.

Wanne. Od 11 do 16 sierpnia wydawać będą: 150 gr. zagranicznej kieszki, ciężko pracujący 60 gr. dołki; 250 gr. krup; 125 gr. towarów mącznych; 75 gr. maki ziemniacznej; 250 gr. amerykańskiej

maki pszennej; dla dzieci jak wkle sucharki. Bez kart otrzymać można armelady krajowe i zagraniczne, jarzyny czkowe, kosteczki na zupę, kiszoną kapstę.

### Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wiarus Polski“ V. G. m. b. H., Bochum.

### Duisburg-Laar.

Zebranie Narodowego Stron. Robotników odbędzie się w środę, dnia 13 sierpnia o godz. 6 po poł. u p. Kowalskiego.

### Zaproszenie.

Członków komisji żywnościowej z gminy Datteln zaprasza się niniejszem na posiedzenie odbyć się mające we wtorek, dnia 12 sierpnia rb. po poł. o godz. 3½ w sali posiedzeń.

Na porządku dziennym: 1. wypiekanie sucharków i ich sprzedaż. 2. Rozmaitości. Datteln, dnia 8 sierpnia 1919.

W zast. naczelnika: Limper.



### Tow. błogosławionej Bronisławy w Wiemelhausen

donosi swym członkom, iż zmarła żona naszego członka Józefa Bachora

### śp. Katarzyna Bachor

z domu Bagrowska.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 sierpnia rano o godz. 8 i pół z domu żałoby przy ul. Marktstr. 4. Poświęcenie zwłok nastąpi przy ulicy Brenschederstr.

Prosimy o jak najliczniejsze się zebranie z chorągwią w sali posiedzeń o godzinie 8.

Zarząd.



Towarzystwo św. Jadwigi w Gerthe podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka naszego Ignacego Wawrzyniaka

Sp.

### Leokadia Wawrzyniakowa

urodzona Berlikowa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 sierpnia r. b. po południu o godzinie 3 z domu żałoby Ober-Kastrop, Mitelfeld ulica nr. 161. Członkowie winni się zebrać w lokalu posiedzeń o godzinie pół 3 po południu.

O bezny udział w pogrzebie proszą

ZARZĄD.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż umarła po ciężkiej lecz krótkiej chorobie opatrzona świętymi Sakramentami, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

### śp. Magdalena Kretschmerowa

urodzona z Wolnych w Karcu pow. Krobia w 71 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 sierpnia o godz. ¼ po poł. w Langendreer, przy ul. Roonstr. 15.

O czem donoszą w smuku pograżone

dzieci i wnuki.

Baczność Rodacy w Wiemelhausen i okolicy!

## Tow. gimnastyczne Sokół w Wiemelhausen

obchodzi w niedzielę, dnia 17 sierpnia, na sali p. Hanefeldta ul. Branscheder 56, przyst. tramwaju

# 12-tą rocznicę.

Program bardzo urozmaicony.

Cwiczenia wolne o nagrody. Przyjmowanie gniazd od godz. 2 do 4. O godz. 4,5 otwarcie uroczystości.

Kto nie otrzyma zaproszenia, niech to ogłoszenie uważa za takowe.

**Czołem!** Zarząd.

Baczność Rodacy! Baczność Rodacy!

## Biuro prawnicze P. Gniatczyk

w Herne, przy ulicy Nowej 8.

II biuro w Bochum, przy ulicy Młyńskiej 14,

udziela porady prawnej i podejmuje prowadzenie procesów przy wszystkich sądach.

## Kapitały znów przyjmujemy.

Godziny czasowe  
codziennie od godz. 8 do 12 przed poł.  
W niedziele zamknięte.

# Bank Przemysłowców, Poznań.

Kasy depozytowe:  
Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12.  
Oberhausen, Königstr. nr. 26,  
Dortmund, Kuckelke nr. 14.

## Roznosicielka

potrzebna od 1-go września do HÜLLEN.  
Zgłoszenia przyjmuje  
Miejscowa Rada  
Franciszek Kierczyński,  
Gelsenkirchen-Hüllen, Conradstr. nr. 20.

Sumienna  
**roznosiicielka**  
potrzebna od zaraz do LÜNEN.  
Zgłoszenia przyjmuje  
M. Koprzas, Lünen p. Dortmund,  
Westfaliustr. 68.

## Kto chce w Polsce

nabyć gospodarstwo, kupić dom w mieście, przejąć interes, uzyskać pracę

niech to ogłosi w „Gazecie Toruńskiej”, która czytana jest po wsiach i po miastach całych Prus Zachodnich i Wschodnich.

Adres:  
**„Gazeta Toruńska”**  
w Toruniu - Thorn.

Z powodu zmiany zawodu jest zaraz na sprzedaż **łaziel** w mieście Kępnie w Poznaniu z wszelkim urządzeniem składający się z parteru i 2 piętra, jest też podwórko i stajnia dla koni. Cena 70 tys. pozostaje 25 tys. na starej hipotece. Wpłaty 45 tys. mk. Zgłoszenia przyjmuje  
J. Stasiak, Kempen i P. Mianowitzerstr.  
Na odpis proszę o znaczek.

Mam na sprzedaż **DOM PIĘTROWY** z ogrodem w mieście Kempen w Pozn. na dużej ulicy i blisko stacji kolejowej, nadaje się bardzo na restaurację albo hotel, ponieważ na tej ulicy i całej okolicy tego miejsca restauracji ani hotelu nie ma. Koszt już nawet jest na hotel. Cena 49000 mk. Zgł. przyjmuje  
J. STASIAK, KEMPEN, i P. Mianowitzerstr.  
Na odpis proszę o znaczek.

Z powodu choroby jest zaraz na sprzedaż **interes rzeźnicki** połączony z gościńcem i do tego 6 mógg dobrej roli z całym zniwem. Wpł. potr. 18000 mk. Miś, Kempen, i. Posen.

Rodacy!  
Rozszerzajcie „Wiarusa” Polskiego.

Grochownik wydawany będzie właścicielom koni i innych zwierząt domowych w środę 13 sierpnia przed południem od 9 do 12 i po poł. od 3 do 6 w podwórzku rolnika Bolmerta w Wanne, przy ul. Moltkego.  
Wanne, 8 sierpnia 1919.  
Naczelnik gminy.

Paszę dla koni wydaje się odtąd w Wanne w młynie Blankenaglia, ul. Verbindungsstr., w Röhlingshausen, u Höhmana, ul. Moltkego 28. Na konia przypadnie: 50 funtów siewki owsianej, 50 funtów zsiarowanej wyki, 50 funtów suchej krowianki, 1 miech melasy, 1 miech paszy mieszanej.  
Wanne, 7 sierpnia 1919.  
Naczelnik gminy.

Leczenie bez nota.  
Od niedzieli 10 do środy 13 sierpnia przebywać będzie u mnie znany **hygienista nóg Ruge z Berlina** autor dzieła „Praktyczna ochrona nóg”. Rozmowy trwać będą od rana do wieczora. Osoby, którym dolega **cierpienia nóg** zachęca takawie skorzystać z nadarzającej się okazji i rząca odwiedzić pana Rugego w czasie powyżej podanym.  
Fr. Feldhego, specjalista dla ochrony nóg, Herten w W., Kaiserstr. 49 (Centrala obuwia).

**Choroby wszelkiego rodzaju**  
Jako choroby żołądka, nerek, serca, watroby, nerw, tucz, żyły kuszowe i wszelkie skórne wyrzuty, będą za pomocą homeopatyi i leczenia naturalnego w krótkim czasie **wyleczone.**  
Specjalnie kamienie żółciowe będą w jednolitej kuracji usunięte.  
F. Kimpel, znawca leczenia naturalnego, Gladbeck-Brauck, Horster ul. 193, przyst. tramw. Ackarstr. Godziny przyjęć: rano od 9-11, po poł. od 3-6. W niedzielę rano od 8-1. — Polska usługa.

## Wuty polskie!

Znowu nadeszły zeszyty z polskimi nutami na bawonę i do skrzypców.  
1 album polsk. tańcy (25 kawalk.) 4,50 mk.  
5 różnych kawalków 3 walce, 1 mazur i 1 nadreńczyk 2,50 mk.

**Skład najlepszych bandoni po cenach przystępnych.**  
Przesyłka także przez zaliczkę!  
Ludwik Trzoska, Bottrop, Hochstr. 7.

## Techników i inżynierów

prosimy o zgłoszenie się w celu organizacji urzędów i prywatnych przedsiębiorstw. Podać: życiorys, odpisy świadectwa i referencje.  
**Podkomisarjat na Prusy Króli Warmje**  
Wydział budowlany, Poznań, św. Marcin 40.  
Zgłoszenia nadesłać na adres:  
Inż. Hoffmann, Tow. Ceres Gdańsk, Hundeg. 85

Elektrotechników i maszynarzy ślusarzy, tokarzy, monterów, fachowców z dziedziny telef. i budowy maszyn elektr. etc; techników, i inżynierów,  
proszę także o zgłoszenie się na wyżej pod. adres:  
Inż. Hoffmann Tow. Ceres  
GDANSK, Hundeg. 85.

## Abecadło polskie

format (50x65), wyraźne wielkie i małe litery, stosowne do nauki w szkołach, poleca  
Księgarnia „Wiarusa Polskiego”  
w Bochum, Klasztorna (Klosterstr.) 8.

Kapelusze, czapki, kołnierzyki, rękawiczki, bieliznę, parasole, laski, szelki  
poleca po cenach dostępnych  
**Schmitz'a dom mód**  
Centrala kapeluszy, BOTTRUP,  
ul. Hochstr. 40 a.

## Upadek niemieckiej polityki przeciw-polskiej

nosi tytuł broszura wydana przez znanego polityka niemieckiego **Helmuta Gerlacha.**  
Broszura napisana w języku niemieckim nadaje się do wyświetlenia polityki skierowanej przeciw Polakom.  
Cena wynosi 1 mk., z przesyłką 1,10 mk.  
Do nabycia w księgarni „Wiarusa Polskiego” w Bochum.

## Reklamacya gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy niedostarczy gazety, niech zaraz wypełni następujący formularz i odda go tej poczcie, na której zapisał gazetę:  
**Zeitungsreklamation.**  
Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Miejscowość: \_\_\_\_\_  
ulica i nr.: \_\_\_\_\_

## Formularz do zpisania „Gazety Toruńskiej” na 1 miesiąc.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Gazeta Toruńska” fuer den Monat August 1919 und zahle an (Zeitungspreisliste 417) und zahle an Abonnement 1,10 Mk. 14 Pfennig Bestellgeld.

Obige 1,10 Mk. und 14 Pf. Bestellgeld erhalten zu haben bescheinigt.  
den \_\_\_\_\_, den \_\_\_\_\_  
Kaiserl. Postamt.

## Kwity do zapisania „Wiarusa Polskiego” na miesiąc sierpień

Wyciąć, podpisać, dodać dokładny swój adres i oddać na poczcie załączając 1.50 mrk.  
POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum fuer den Monat August 1919 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1.50 Mk.

Obige 1.50 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt  
den \_\_\_\_\_ 1919  
Postamt

## Kwity do zapisania „Wiarusa Polskiego” na sierpień i wrzesień

Wyciąć, podpisać, dodać dokładny swój adres i oddać na poczcie załączając 3.00 mk.  
POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum fuer August und September 1919 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 3.00 Mk.

Obige 3.00 Mark erhalten zu haben, bescheinigt  
den \_\_\_\_\_ 1919  
Postamt